



Sygn. akt II CSKP 29/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa S. N.

przeciwko M. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 26 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 1 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 14 listopada 2016 r., sygn. akt I C (...) - w punktach: I (pierwszym), II (drugim), III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo S. N. przeciwko M. A. o zapłatę kwoty 340 470 zł z ustawowymi odsetkami

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne: W okresie od 2004 r. do grudnia 2007 r. strony pozostawały w konkubinacie i zamieszkiwały w Belgii w mieszkaniu pozwanej. Na początku 2007 r. strony postanowiły nabyć nieruchomość położoną w A. za 100 000 euro. Umowę tej nieruchomości, jako kupująca podpisała tylko pozwana. Zaliczka w kwocie 10 000 euro na poczet ceny nabycia została uiszczona czekiem ze środków powoda, natomiast pozostałą część ceny pozwana zapłaciła z uzyskanego kredytu bankowego. Strony wspólnie przeprowadziły remont przedmiotowej nieruchomości, a powód podejmował w dużej mierze decyzje co do wykonywanych robót, ponosząc część kosztów materiałów budowlanych, a także zatrudniał i opłacał pracowników. Na tle prac remontowych i przeznaczenia w przyszłości zakupionej nieruchomości strony popadły w konflikt, który zaczął się w sierpniu 2007 r. Powód domagał się od pozwanej sprzedaży nieruchomości i podziału uzyskanych w ten sposób pieniędzy oraz groził jej, że jeżeli tego nie zrobi, to będzie z nią i jej synem źle, spali dom w A. i jej dom rodzinny w G..

W dniu 27 grudnia 2007 r. powód przyjechał do pozwanej po garnitur i domagał się, aby napisała mu oświadczenie. Pozwana powiedziała, że odda mu pieniądze. Powód i pozwana pojechali do kancelarii notarialnej w G., w której zostało już sporządzone oświadczenie i wynikało z niego, że w marcu 2007 r. pozwana pożyczyła od powoda łącznie 97 000 euro na zakup domu w A., zapłatę taksy notarialnej, materiały budowlane i prace wykończeniowe, które zleciła powodowi oraz zobowiązuje się zwrócić tą kwotę do 30 marca 2008 r., w przeciwnym razie zobowiązuje się do darowania na rzecz powoda udziału w 1/2 części we własności nieruchomości lub też kwota pożyczki będzie stanowiła zaliczkę na poczet sprzedaży nieruchomości na rzecz powoda. Pozwana poznała treść tego oświadczenia dopiero po odczytaniu go przez notariusza. Wówczas oświadczyła, że strony nie podpisywały żadnej pożyczki, jednak pod naciskiem powoda, obawiając się o swoje bezpieczeństwo, złożyła podpis pod odczytanym jej

oświadczeniem. W sierpniu 2008 r. pozwana sporządziła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w kancelarii notarialnej i przesała je powodowi we wrześniu 2008 r. oraz złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa, polegającego na posłużeniu się sfałszowaną umową pożyczki z dnia 1 marca 2007 r. w niniejszej sprawie. W postępowaniu karnym powód został uniewinniony od stawianych mu zarzutów z uwagi na brak jednoznacznego ustalenia przez sąd karny, czy umowa z dnia 1 marca 2007 r. została przez pozwaną podpisana. Wnioski biegłych grafologów w postępowaniu karnym nie były jednoznaczne i w konsekwencji uniewinnienie powoda było wynikiem zastosowania zasady domniemania niewinności.

Sąd pierwszej instancji, na podstawie opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K., ustalił, że umowa pożyczki z dnia 1 marca 2007 r. nie została przez pozwaną podpisana.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo wskazał, że strony nie zawarły umowy pożyczki, z której powód wywodził swoje roszczenie. Jakkolwiek powód dokonał nakładów na zakup materiałów budowlanych i remont budynku w A., to jednak ewentualna ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, innego niż umowa pożyczki, nie była przedmiotem procesu, gdyż sąd nie mógł wychodzić poza granice żądania pozwu. Podpis pozwanej na umowie pożyczki z dnia 1 marca 2007 r. został sfałszowany, natomiast od skutków prawnych oświadczenia z dnia 27 grudnia 2007 r. pozwana uchyliła się, ponieważ zostały spełnione przesłanki z art. 87 i 88 § 1 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda, dzieląc ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego. Dodał, że zamiarem stron nie było zawarcie umowy pożyczki, tym bardziej, że powód nie przekazał pozwanej pieniędzy w wykonaniu umowy pożyczki, lecz czynił nakłady na jej nieruchomości, być może z obowiązkiem późniejszego rozliczenia się z nich przez pozwaną, ale ocena tego rodzaju węzła obligacyjnego między stronami nie stanowiła przedmiotu sporu w niniejszym procesie. Podpisanie przez pozwaną oświadczenia w dniu 27 grudnia 2007 r. miało inny niż wyrażony w nim werbalnie cel; w istocie miało zabezpieczać roszczenia powoda z tytułu

poniesionych nakładów. W konsekwencji, gdyby nawet pozwana złożyła podpis na umowie pożyczki, a następnie nie uchyliła się od skutków oświadczenia woli z dnia 27 grudnia 2007 r., to i tak oświadczenia pozwanej byłyby nieważne ze względu na ich pozorność (art. 83 § 1 k.c.).

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości i domagał się jego uchylenia oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił: 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 i 2 k.p.c. przez oddalenie powództwa w całości i zaniechanie dokonania oceny istoty stosunku prawnego wiążącego powoda i pozwaną, w kontekście ustalonego stanu faktycznego, na gruncie innej podstawy prawnej niż umowa pożyczki; art. 286 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez uznanie za bezzasadny zarzut apelacyjny pominięcia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych grafologów oraz o wezwanie biegłych na rozprawę i nie dopuszczenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii innych biegłych z zakresu grafologii; 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. i art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że stosunek zobowiązaniowy powstały między stronami miał charakter pozorny, a oświadczenia woli stron są nieważne; art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 87 k.c. przez bezzasadne uznanie, iż pozwana złożyła oświadczenie z dnia 27 grudnia 2007 r. pod wpływem groźby i skutecznie uchyliła się od skutków prawnych tego oświadczenia; art. 720 § 1 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, że: umowa pożyczki jest umową realną; umowa, w której jedna ze stron zobowiązuje się do przekazania drugiej stronie określonej kwoty pieniędzy na dany cel, po czym dokonuje sfinansowania określonej czynności (w przedmiotowej sprawie - zakupu domu i jego remontu oraz kosztów z tym związanych) nie stanowi umowy pożyczki, jest zaś umową pozorną i nieważną, a jej ocena pozostawała poza zakresem kompetencji Sądów; powód nie przekazał pozwanej żadnej kwoty pieniężnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowieniem z dnia 18 października 2019 r. Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania i w związku ze stosownym wnioskiem

skarżącego skierował ją do rozpoznania na rozprawie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty także na występowaniu istotnego zagadnienia prawnego. Zgodnie z art. 398¹¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, chyba że w sprawie występuje zagadnienie prawne, a skarżący złożył w skardze kasacyjnej wniosek o rozpoznanie jej na rozprawie. Ze względu na sytuację epidemiczną wywołaną rozprzestrzenianiem się wirusa COVID- 19, Sąd poinformował pełnomocników stron o zasadach przeprowadzania rozpraw w trybie zdalnym, a dodatkowo do pełnomocnika skarżącego skierował zapytanie co do zawartego w skardze kasacyjnej wniosku o rozpoznanie sprawy na rozprawie. W piśmie z dnia 20 stycznia 2021 r. pełnomocnik powoda wyraził zgodę na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Jak wynika z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) strony pozostawały w faktycznym związku (konkubinat) i wspólnie podjęły decyzję o zakupie nieruchomości w Belgii i po nabyciu przeprowadziły jej remont, choć jako strona kupująca występowała tylko pozwana. Zaliczka w kwota 10 000 euro na poczet ceny nabycia została uiszczona czekiem ze środków powoda, natomiast pozostałą część ceny pozwana zapłaciła z uzyskanego kredytu bankowego. Powód podejmował w dużej mierze decyzje co do wykonywanych robót, ponosząc część kosztów materiałów budowlanych, a także zatrudniał i opłacał robotników.

Powód z faktu dokonania nakładów na zakup i remont nieruchomości, której formalną właścicielką jest pozwana wykreował roszczenie ze stosunku pożyczki, powołując się na zawarcie przez strony w dniu 1 marca 2007 r. umowy pożyczki, która jego zdaniem zostało też potwierdzone przez pozwaną w oświadczeniu z dnia 27 grudnia 2007 r.

W przedstawionym stanie faktycznym Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że nie może być mowy o zawarciu umowy pożyczki, gdyż faktycznie zakup nieruchomości w Belgii i jej remont, był wspólnym przedsięwzięciem stron, którego podłożem był ich związek konkubencki. Tego rodzaju przesłanki nie implikują elementów przedmiotowo istotnych adekwatnych dla powstania stosunku pożyczki uregulowanej w art. 720 i n. k.c. Z samego faktu, iż stroną umowy nabycia

przedmiotowej nieruchomości była tylko pozwana nie można wywodzić, że powód dokonując nakładów w ramach pozostawania w związku faktycznym z pozwaną, pożyczał powódce środki finansowe, które następnie zostały zaangażowane w tą nieruchomość. Na rozprawie w dniu 4 maja 2009 r. powód powoływał się na wspólne nabycie przez strony tej nieruchomości i ich wspólne zaangażowanie w prace remontowe, a także wyjaśnił przyczyny, dla których tylko pozwana była formalną właścicielką (k. 293).

Sąd drugiej instancji uznał ponadto, że w takim stanie faktycznym, nawet gdyby pozwana podpisała umowę pożyczki z dnia 1 marca 2007 r., byłaby to czynność prawna pozorna, a przez to bezwzględnie nieważna (art. 83 § 1 k.c.). Niemniej jednak Sąd Apelacyjny, zakładając, że jednak pozwana złożyła podpis na umowie z dnia 1 marca 2007 r. i powołując się na wadę oświadczenia woli w postaci pozorności oraz mając na uwadze okoliczność, że powód poczynił nakłady na nieruchomość pozwanej w ramach łączącego ich związku konkubenckiego, powinien był w takim przypadku wyjaśnić, czy pod pozorną czynnością prawną (umową pożyczki) strony ukryły zawarcie innej czynności prawnej (dysymulowanej) i dokonać oceny jej ważności (art. 83 § 1 zd. 2 k.c.). Sądy obu instancji wprawdzie przyjęły, że pozwana nie złożyła podpisu na dokumencie z dnia 1 marca 2007 r., ale konkluzja ta jest przedwczesna, bowiem w postępowaniu karnym powód został uniewinniony od zarzutu posłużenia się sfałszowaną umową pożyczki, ze względu na rozbieżne opinie grafologiczne. Ustalenie przez Sądy obu instancji, iż podpis pozwanej na dokumencie z dnia 1 marca 2007 r. został sfałszowany nastąpiło na podstawie opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K.. W pisemnej odpowiedzi na zarzuty powoda, w kontekście załączonej prywatnej opinii sporządzonej na jego zlecenie (k. 947 i n.) biegli z Instytutu zawarli jedynie ogólne stwierdzenia (k. 977-978). Zważywszy na rozbieżność opinii w postępowaniu karnym celowym było wezwanie biegłych z Instytutu do złożenia bardziej szczegółowych wyjaśnień (art. 286 k.p.c.) i dopiero po ich złożeniu Sąd *meriti* dysponowałby właściwym materiałem do oceny przydatności dowodu z opinii Instytutu, a tym samym i do oceny, czy zachodzi potrzeba powołania dowodu z opinii innego instytutu, względnie z opinii biegłych sądowych. W apelacji powód, w związku z oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosku o wezwanie biegłych do

złożenia wyjaśnień na rozprawie, wnosił o rozpoznanie zasadności tego postanowienia w trybie art. 380 k.p.c. (k. 1016). Po wydaniu tego postanowienia przez Sąd pierwszej instancji powód zgłosił zastrzeżenia do protokołu rozprawy (k. 988). Stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż nie zostało skutecznie zgłoszone zastrzeżenie, gdyż pełnomocnik powoda nie wskazał przepisów, które miałyby naruszyć Sąd pierwszej instancji, jest nadmiernie sformalizowane i nie zasługuje na aprobatę w świetle nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. postanowienie z dnia 22 stycznia 2021 r., III CSKP 23/21, nie publ.).

Dowód z opinii biegłego sądowego, o którym stanowi art. 278 § 1 k.p.c., ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, nie publ.), a zatem także i opinia instytutu jest oceniana przez sąd w ramach kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 85). Niekiedy jednak samo dokonanie ustaleń faktycznych wymaga dysponowania wiedzą techniczną oraz doświadczeniem w danej dziedzinie i może uzasadniać zasięgnięcie opinii biegłego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1984 r., II CR 197/84, OSNCP 1985 nr 2-3, poz. 37). Sąd nie może oprzeć swego ustalenia wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność jej wniosków końcowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 102). Jeżeli opinie biegłych są rozbieżne, a materiał dowodowy nie daje podstaw do oparcia się wyłącznie na opinii jednego z biegłych, to sąd powinien przez łączne zbadanie biegłych wyjaśnić zachodzące w ich opiniach sprzeczności, bądź też zażądać dodatkowej opinii innych biegłych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580 i z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CSK 98/08, nie publ.). Jeżeli strona dołącza

do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, opinię tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 668/15, nie publ.).

W konsekwencji podniesione w tej materii uchybienia procesowe mogły mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), ponieważ w razie ustalenia, że pozwana złożyła jednak podpis na dokumencie z dnia 1 marca 2007 r. otwarta pozostałaby kwestia oceny ewentualnego istnienia innego stosunku prawnego (ukrytego pod pozorną umową pożyczki) w kwestii wzajemnych rozliczeń stron z tytułu nakładów dokonanych przez powoda na przedmiotową nieruchomość w trakcie trwania ich konkubinatu, co również miałoby znaczenie dla rozkładu ciężaru dowodu.

Zarzut kasacyjny naruszenia art. 87 k.c. w zw. z art. 88 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. W świetle wiążącej w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zachodziły przesłanki do przyjęcia, że pozwana złożyła oświadczenie z dnia 27 grudnia 2007 r. pod wpływem groźby, w znaczeniu wady oświadczenia woli, a następnie skutecznie uchyliła się od jego skutków prawnych. O groźbie jako wadzie oświadczenia woli można mówić wtedy, gdy jedna osoba w celu zmuszenia innej osoby do złożenia oświadczenia woli o oznaczonej treści zapowiada użycie środków, które spowodują niekorzystne następstwa dla tej osoby lub osoby trzeciej, na wypadek, gdy żądane oświadczenie woli nie zostanie złożone.

Zasadny okazał się jednak przede wszystkim zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 i 2 k.p.c. Warunkiem orzeczenia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda jest to, aby okoliczności faktyczne, na jakie się powołał, to uzasadniały, aby ich rozumienie było takie samo, albo co najmniej bardzo podobne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2019 r., V CSK 207/18, nie publ.). Zakres żądania powoda wynika nie tylko ze sformułowania samego żądania i wskazanej podstawy faktycznej w pozwie, ale i dalszych jego twierdzeń przedstawionych w toku postępowania, o ile są ściśle powiązane z okolicznościami przytoczonymi w pozwie i stanowią ich rozwinięcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2019 r., V CSK 551/17, nie publ.). Przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej orzeczenia nie stanowi wyjścia ponad

żądanie określone w art. 321 k.p.c. i tym samym dokonania rozstrzygnięcia o innym przedmiocie żądania niż wskazany przez powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., I CSK 644/15, nie publ; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, nie publ.).

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), które stosuje z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oznacza to, że co do zasady sądy *meriti* nie są związane wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, lecz są zobowiązane rozpatryć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2006 r., III CSK 210/06, nie publ.).

Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 ze zm.) został wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego art. 156², który stanowi, że jeżeli w toku posiedzenia okaże się, że o żądaniu lub wniosku strony można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, niż przez nią wskazana, uprzedza się o tym strony obecne na posiedzeniu. W orzecznictwie zapadłym na gruncie dotychczasowego stanu prawnego Sąd Najwyższy przyjmował, że przed

zastosowaniem do rozstrzygnięcia istoty sprawy, nowej podstawy prawnej, odmiennej od wskazanej przez powoda, sąd ma obowiązek wcześniejszego poinformowania stron o możliwości oceny roszczeń na takiej podstawie prawnej, gdyż w przeciwnym wypadku może skutkować pozbawieniem stron możliwości obrony praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.), a tym samym powodować nieważność postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016, nr 5, poz. 45, z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, nie publ.).

W kwestiach związanych z rozliczeniami majątkowymi pomiędzy konkubentami Sąd Najwyższy wypowiadał się już wielokrotnie. Wskazywał, że do stosunków majątkowych osób pozostających w faktycznym związku nie mogą być stosowane, nawet w drodze analogii, przepisy o wspólności majątkowej małżeńskiej (zob. uchwały z dnia 2 lipca 1955 r. II CO 7/55, OSN 1956, poz. 72 oraz z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69. RPEiS 1970, nr 4), aczkolwiek trzeba odnotować, że w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy opowiedział się za stosowaniem analogii z art. 27 zd. 2 k.r.o. w sytuacji, gdy nieformalny związek trwa wiele lat i pochodzą z niego dzieci (por. wyrok z dnia 27 listopada 2020 r. I CSK 765/18, nie publ.).

Wprawdzie nie ma przepisów prawnych, które regulowałyby wprost problematykę rozliczeń majątkowych powstałych w związkach konkubenckich, ale nie ulega wątpliwości, że strony takiego związku mogą umownie uregulować swoje stosunki majątkowe na czas trwania związku oraz zasady rozliczeń po jego ustaniu. W razie braku zawarcia takiej umowy należy poszukiwać stosownej podstawy prawnej, mając na uwadze okoliczności faktyczne konkretnej sprawy. W powołanej uchwale z dnia 2 lipca 1955 r. II CO 7/55, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdy partnerzy pozamałżeńskiego związku dorobili się wspólnego majątku, to do takiego majątku należy stosować przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych w odniesieniu do wspólnie nabytych rzeczy (podobnie w powołanej uchwale z 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69). W innym judykacie Sąd Najwyższy wskazał, że budynek wzniesiony wspólnie przez konkubentów na gruncie objętym użytkowaniem wieczystym stanowi odrębną nieruchomość, w związku z czym do rozliczeń z tego tytułu należy stosować przepisy o współwłasności w częściach

ułamkowych (zob. uchwała z dnia 30 stycznia 1986 r. III CZP 79/85, OSNCP 1987/1/2 oraz glosy: M. Nazar, OSPIKA 1988, poz. 56; A. Szlęzak, OSPIKA 1988, poz. 56; L. Stecki, OSPIKA 1987, poz. 117). Z kolei w wyroku z dnia 16 maja 2000 r. IV CKN 32/00 wyjaśnił, że do rozliczeń majątkowych między osobami pozostającymi w związku konkubentkim mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (OSNC 2000, nr 12, poz. 222). W niektórych orzeczeniach dopuszczono także możliwość stosowania do konkubinatu w drodze analogii przepisów o spółce cywilnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 114/07, nie publ.).

Powyższe kwestie były przedmiotem rozważań również przedstawicieli doktryny prawnej (por. M. Nazar, Rozliczenia majątkowe konkubentów, Lublin 1993, s. 64, Konkubinaty w orzecznictwie SN, Palestra 1997 1-2 str. 33-40; L. Szlęzak, Stosunki majątkowe między konkubentami, Poznań 1992; B. Paul, Problemy rozliczeń majątkowych między konkubentami, MoP 2002, nr 8).

Z uwagi na to, że Sądy obu instancji zaniechały, po zakwestionowaniu podstawy prawnej roszczenia, wywodzonej przez powoda z umowy pożyczki, dokonania jego oceny, w ramach ustalonego stanu faktycznego, na innej podstawie prawnej, po ewentualnym uzupełnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia odnośnie do wysokości tego roszczenia, w granicach wyznaczonych inicjatywą dowodową stron, a także stanowiskiem pozwanej co do nakładów powoda (k. 294-295), doszło do nierozpoznania istoty sprawy, także przez Sąd pierwszej instancji i dlatego koniecznym stało się uchylenie również wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na tym jednak problem się nie kończy, gdyż o ile w ramach ograniczonej, do dokumentu z dnia 1 marca 2007 r., analizy roszczenia powoda nie występowały kwestie z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz właściwego prawa materialnego (w dokumencie tym wskazany został sąd polski oraz polski kodeks cywilny), o tyle w razie ustalenia, że pozwana nie złożyła podpisu na tym dokumencie, kwestie te będą wymagały wyjaśnienia, przy ocenie roszczenia powoda na innej podstawie prawnej. Oczywiście w związku z wdaniem się przez pozwaną w spór oraz z uwagi na pieniężny charakter roszczenia powoda

(obligacyjny - implikowany dokonany przez powoda nakładami na nieruchomości pozwanej, położoną w Belgii), jurysdykcja sądu polskiego nie budzi wątpliwości w świetle rozporządzenie (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (tzw. Bruksela I) - art. 80 i 81 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych). Jednakże w odniesieniu do właściwego prawa materialnego sprawa jest bardziej skomplikowana i na obecnym etapie postępowania, przy braku ustaleń co do tego, czy, jeśli tak, to kiedy oraz gdzie strony zawarły umowę w kwestii rozliczeń na wypadek ustania konkubinatu, nie jest możliwe przesądzenie tej kwestii. Z kolei brak umowy w tej materii będzie implikował ustalenie prawa właściwego z pozaumownego stosunku wynikającego z dokonania przez powoda nakładów na nieruchomości pozwanej. Ze względu na czas pozostawania stron w konkubinacie nie będą mogły mieć zastosowania reguły zawarte w rozporządzeniach Parlamentu Europejskiego i Rady (WE), nr 593/2008, z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) i nr 864/2007, z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II, weszło w życie 11 stycznia 2009 r. - art. 32).

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.